

# Borzyszkowski, Józef

---

"Wybitni Polacy w Królewcu XVI-XX wiek", Sławomir Augustowicz, Janusz Jasiński, Tadeusz Oracki, Olsztyn 2005 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2, 297-300

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE i OMÓWIENIA

**Sławomir Augustowicz, Janusz Jasiński, Tadeusz Oracki, *Wybitni Polacy w Królewcu XVI–XX wiek, wstęp i redakcja Janusz Jasiński, Wydawnictwo Littera, Olsztyn 2005, ss. 350.***

Olsztyński ośrodek historyczny od lat konsekwentnie mnoży dorobek historiografii polskiej dotyczący dziejów Królewca – dziś Kaliningradu<sup>1</sup>. Poprzez badania i liczne publikacje naukowe oraz popularnonaukowe uświadamia nie tylko czytelnikowi polskiemu m.in. odwieczne związki tego miasta z Rzeczpospolitą a Polaków z Królewcem. Można powiedzieć, że w dziejach najnowszych objęły one w szczególnie sposób także przymusowe sytuacje – losy Polaków w tym mieście i w Prusach Wschodnich w okresie II wojny światowej<sup>2</sup>. Także w dziejach całkiem współczesnych Kaliningradu, zwłaszcza po pokojowej zmianie rzeczywistości politycznej Polski i ZSRR – Rosji z lat dziewięćdziesiątych, nie brakuje wątku polskiego i obecności Polaków w Królewcu.

Z wielu pozycji historiograficznych ostatniego okresu – III Rzeczypospolitej – na szczególną uwagę zasługują dwie: *Królewiec a Polska*, pod red. M. Biskupa i W. Wrzesińskiego, Olsztyn 1993 oraz Janusza Jasińskiego, *Historia Królewca*, Olsztyn 1994.

Pierwsza z tych pozycji jest owocem szeroko zaprogramowanej konferencji. Druga powstała w okresie obchodów wielkiego jubileuszu miasta, związanego z czterystą pięćdziesiątą latami Albertyny<sup>3</sup>.

Nie mniej interesująca i ważna nie tylko dla szerszego odbiorcy jest książka o obrazie Królewca w oczach Polaków<sup>4</sup>. Wszystkie te książki najdobitniej prezentują niejako ów polski – znaczący przez wieki – wątek dziejów Królewca aż do czasów nam współczesnych. Do tego znacznie bogatszego zbioru królewieckich dzieł olsztyńskiego środowiska historycznego nawiązuje książka trzech autorów, zatytułowana *Wybitni Polacy w Królewcu...*

Autorów tego dzieła wydawca zaprezentował na ostatniej stronie okładki, przywołując ich związki naukowe z Olsztynem oraz osiągnięcia w zakresie badań dziejów Prus Wschodnich, a zwłaszcza regionu warmińsko-mazurskiego. Oprócz ich króciutkich życiorysów omawianą publikację zaprezentowano słowami: „Książka »Wybitni Polacy w Królewcu. XVI–XX wiek«, przypomina, że Królewiec przez blisko dwa stulecia należał do Korony Polskiej. Stany miejskie grodu nad Pregolą widziały w Polsce gwaranta swoich wolności zagrożonych przez elektorów brandenburskich. Z ramienia króla Władysława IV sprawował rządy w Królewcu namiestnik Jerzy Ossoliński. Tutaj rozwijała się polska nauka i kultura. Prawdziwy przywilej uniwersytecki nadał uczelni królewieckiej, istniejącej od 1544 r., dopiero król Zygmunt August w 1560 r. W połowie XVI w. ukazy-

---

1 Zob. S. Achremczyk, *Olsztyńskie badania dziejów Królewca i Kaliningradu po 1945 roku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2005, nr 3 (249), ss. 408–424.

2 B. Koziełło-Poklewska, *Zagraniczni robotnicy przymusowi w Prusach Wschodnich w latach II wojny światowej*, Warszawa 1977. To temat oczekujący na dalsze badania!

3 Warto też pamiętać o „jubileuszowej” monografii J. Serczyka, *Albertyna. Uniwersytet w Królewcu (1544–1945)*, Olsztyn 1994.

4 *Królewiec w oczach Polaków w XIX wieku*, wybrali, wstępem i przypisami opatrzyli Z. Fras i N. Kasperek, Olsztyn 1998.

wało się w Królewcu więcej polskich książek niż w całej Rzeczypospolitej. Dużą rolę języka polskiego doceniano w kołach politycznych, intelektualnych, a także wśród biedoty miejskiej. »Ulica Polska« istniała już od 1436 r. W XVII w. ludność polska liczyła około 30% ogółu mieszkańców miasta. Z entuzjazmem witano w Królewcu powstańców polskich internowanych w 1831 r. W 1848 r. powstał tu legion polsko-niemiecki gotów bić się z Rosją w sprawie polskiej i niemieckiej. Wreszcie w latach 1863–1864 Królewec stał się ośrodkiem przetrwania do Królestwa Polskiego i na Litwę. Rozwój gospodarczy miasta polegał na pośrednictwie w handlu pomiędzy ziemiami Rzeczypospolitej a krajami zachodnimi i zamorskimi. W ostatnich latach przed rozbiorem Polska zdążyła wysłać nad Pregolę konsula, który dbał o interesy swego kraju».

Na zawartość książki, oprócz *Wstępu* Janusza Jasińskiego, składa się w części pierwszej jego autorstwa rozdział czy artykuł wprowadzający, zatytułowany *Polska wobec Królewca i Królewec wobec Polski*, obejmujący problematykę polityczną i dzieje stosunków handlowych Królewca z Rzeczpospolitą oraz obecność języka polskiego w tym mieście. Zasadniczą część książki stanowią szkice biograficzne, poświęcone trzydziestu pięciu postaciom od Abrahama Kulwiecia (około 1510–1545) – pierwszego rektora szkoły partykularnej w Królewcu (S. Augustowicz) do Kazimierza Ławrynowicza (1941–2002) – profesora uniwersytetów w Kaliningradzie i Olsztynie, redaktora „Głosu nad Pregolą” (J. Jasiński).

Układ chronologiczny prezentowanych sylwetek po części związany jest ze specjalnością autorów. A. Augustowicz opracował aż szesnaście szkiców, poświęconych postaciom z dziejów nowożytnych Królewca, głównie profesorów uniwersytetu, pisarzy i pastorów, tłumaczy i wydawców oraz dworzan w Królewcu i Krakowie. Jest wśród nich m.in. Jan Kochanowski – jako dworzanin i stypendysta księcia Albrechta oraz magnat litewski Bogusław Radziwiłł – namiestnik Prus Książęcych, a także Jan Rekuć (1670–1721) – litewski pastor ewangelicko-reformowany, inicjator „Poczty Królewieckiej”.

Drugi z autorów, mistrz Tadeusz Oracki, najbardziej zasłużony dla biografistyki Warmii i Mazur, napisał wraz z Januszem Jasińskim pozostałe szkice biograficzne, obejmujące postacie z dziejów najnowszych. Oracki jest autorem siedmiu biogramów, m.in. Józefa Pigulskiego (1724–1817) – malarza z Warszawy, pracującego na Warmii i w Prusach; Jana F. Szamborskiego (1780–1832) – królewieckiego lektora języka polskiego, profesora Albertyny, Maksymiliana Andrysona (1856–1884) – pomorskiego studenta w Królewcu, inicjatora działań narodowych oraz Arnolda Kwietniowskiego (około 1890–1931) – zapomnianego dziennikarza polskiego z Królewca. Z kolei Janusz Jasiński zaprezentował w omawianym dziele m.in. takie postaci, jak: Jerzy Woyna-Okołów (około 1760–1828) – pierwszy konsul polski w Królewcu; Krzysztof C. Mrongowiusz (1764–1855) – uczonec mazurski i pastor gdański, miłośnik języka polskiego, Wincenty Pol (1807–1872) – powstaniec listopadowy, geograf i poeta epoki romantycznej, Gustaw Gizewiusz (1810–1848) – znany pastor i zbieracz pieśni mazurskich oraz obrońca języka polskiego, Florian Ceynowa (1817–1881) – uczestnik konspiracji 1846 r., „lekarz i folklorysta kaszubski”, Kazimierz Szulc (1825–1887) – konspirator w latach 1845–1846, komisarz Rządu Narodowego w 1863 r. dla Prus Wschodnich, publicysta; Jan Szadowski (1834–1914) – krzewiciel polskiej pieśni, proboszcz królewiecki i dziekan sambijski, Wojciech Kętrzyński (1838–1918), którego postać jest chyba najbardziej znana oraz Stanisław Srokowski (1872–1950) – geograf, dyplomata, autor prac o Prusach Wschodnich.

Jak każda praca naukowa, rozdział wstępny zaopatrzonej jest w liczne przypisy. Charakteru popularnego dodają mu nie mniej liczne ilustracje. W przypadku szkiców biograficznych ich autorzy w tekście zasadniczym przywołują zwykle wiele pozycji z literatury naukowej, od *Polskiego słow-*

nika biograficznego zaczynając. Dość często posługują się też cytatami z prac innych autorów, a na końcu podają bibliografię obejmującą źródła i opracowania, w których na pierwszym miejscu uwzględniają słowniki biograficzne. Obok PSB są to zwykle dzieła Tadeusza Orackiego oraz *Altpreussische Biographie* i *Słownik pracowników książki polskiej*, a także *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. Ta dokumentacja bibliograficzna poszczególnych szkiców jest dalece niejednakowa – jednych bardzo bogata i rozbudowana, innych dość skromna, oddająca jednak stan badań i bogactwo źródeł, głównie drukowanych. Wartość źródłową i popularyzacyjną mają również ilustracje dołączone do większości artykułów na ich końcu. Ten sposób ich prezentacji nieco osłabia oddziaływanie zasadniczego tekstu i całości opracowania. Lepiej byłoby, gdyby owe ilustracje stanowiły integralną część wykładu, co wymaga nieco większego wysiłku – tak ze strony autora, jak i edytora. Tym niemniej wszystkie szkice stanowią interesujące opracowania i mogą być pożyteczną lekturą dla tzw. szerokiego czytelnika. Warunkiem jest znalezienie się tego dzieła zarówno w księżnicach publicznych i prywatnych, jego spopularyzowanie przez media, jak również przez nauczycieli, przynajmniej regionalistów – nie tylko mazursko-warmińskich.

Historycy mogą mieć krytyczne uwagi do tego czy innego opracowania. Dotyczyć one mogą nawet samych tytułów konkretnych szkiców. Dla przykładu, tekst prezentujący najbardziej znaczącą dla kaszubsko-pomorskiego kręgu postać Floriana Ceynowy, autorstwa J. Jasińskiego, w swoim tytule nie zawiera najistotniejszej informacji, że był on i jest ojcem regionalizmu kaszubskiego. Tytuły, określenia – folklorysta i działacz kaszubski, obok konspiratora i lekarza, nie oddają w pełni istoty jego dokonań i wielkości tej postaci.

Generalnie jednak czytelnik w przypadku każdego ze szkiców, choćby był dobrze zorientowany w życiorysach ich bohaterów, odkrywa z wdzięcznością dla autorów nowe fakty i okoliczności przeróżnych wydarzeń z biografii tytułowych postaci. Przykładem może być biografia Wincentego Pola, o którym dowiadujemy się m.in., że był wnukiem sołtysa z Warmii na pograniczu polsko-niemieckim, którego syn, służąc w administracji austriackiej został nobilitowany, zyskując tytuł barona.

Z oczywistych względów autorzy eksponują królewiecki fragment czy choćby epizod w życiu bohaterów tych szkiców biograficznych, sprawiając, że sam Królewiec staje się nam bliższy. To przybliżenie Królewca, jak i całych Prus Wschodnich czy choćby Mazur, Polakom i Polsce, której w przeszłości stanowiły one integralną część, stanowiło jeden z podstawowych motywów autorów książki. Można powiedzieć, że jej cel, zasygnalizowany przez J. Jasińskiego w ostatnim zdaniu *Wstępu* („Niech więc publikacja ta służy odzyskiwaniu pamięci historycznej, pamięci państwowej i narodowej”), zostanie z czasem dzięki czytelnikom osiągnięty.

Na koniec warto podkreślić ciekawą i wysoką jakość strony edytorskiej omawianego dzieła. Lekturę i doraźne korzystanie z zasadniczych tekstów, wzbogaconych bibliografią i ilustracjami, ułatwiają: Wykaz skrótów, Spis ilustracji i Indeks osób. Ponadto dzieło to zaopatrzone zostało w streszczenia w języku angielskim, niemieckim i rosyjskim. Nie mniej ważna jest kolorowa i sztywna okładka, wzbogacona ilustracjami herbu Księstwa Pruskiego z literą „S” i koronami symbolizującymi zależność lenna od króla i Korony Polskiej oraz Kościoła polskiego i gmachu Albertyny w Królewcu. Na wewnętrznych stronach okładki zamieszczono plan starego miasta, oczywiście z nazwami ulic w języku niemieckim. Autorem projektu okładki jest Łukasz Paweł Fafiński, a redaktorem wydawniczym Sławomir Fafiński. Autorzy i Wydawca na stronie redakcyjnej składają podziękowania olsztyńskim instytucjom naukowym i Muzeum Mazowieckiemu w Płocku za „udostępnienie i pomoc w gromadzeniu materiału ilustracyjnego”, co również warto podkreślić. Szczególnie jednak trzeba podkreślić pracę redaktora naukowego Janusza Jasińskiego. Zaprezentowane dzieło dokumentuje wyjątkowo twórczą aktywność naukową jego autorów, jak i całego środowiska

historycznego związanego z Olsztynem, choćby poprzez Ośrodek Badań Naukowych i Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w tym mieście – wspaniałego patrona i poprzednika współczesnych badaczy dziejów Prus Wschodnich i Zachodnich z Królewcem w centrum.

*Józef Borzyszkowski*

**Władysław Chojnacki, *Bibliografia zwartych i ulotnych druków konspiracyjnych wydawanych na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, przygotowali do druku Wojciech Chojnacki i Jerzy Kandziora, Warszawa 2005. Wydawnictwo LTW, ss. 680, il. 170, 5 indeksów.**

W 2005 r. Wojciech Chojnacki wraz Jerzym Kandziorą wznowili klasyczną już pozycję wybitnego historyka, bibliografa, badacza dziejów Warmii i Mazur, a także prasoznawcy, przedwcześnie zmarłego profesora Uniwersytetu Warszawskiego Władysława Chojnackiego – *Bibliografia zwartych i ulotnych druków konspiracyjnych...*. Profesor Władysław Chojnacki znany był olsztyńskiemu środowisku humanistycznemu nie tylko jako wybitny uczony, zajmujący się dziejami Warmii i Mazur w okresie nowożytnym i w epoce nowoczesnej, ale przede wszystkim jako współtwórca tego środowiska w początkowym okresie jego kształtowania się bezpośrednio po zakończeniu działań II wojny światowej, a w latach późniejszych badacz dziejów prasy polskiej wydawanej na terenie byłych Prus Wschodnich.

Pierwsze wydanie bibliografii ukazało się w Państwowym Wydawnictwie Naukowym w Warszawie w 1969 r. z licznymi ingerencjami cenzorskimi (usunięto m.in. dwa zasadnicze indeksy: wydawców i drukarzy oraz miejsc ukazywania się druków), które w niemalym stopniu wypaczyły zamierzoną przez autora koncepcję wydawnictwa bibliograficznego, którego celem było przede wszystkim zarejestrowanie możliwie wszystkich zwartych druków konspiracyjnych wydawanych pod okupacją niemiecką na ziemiach polskich podczas II wojny światowej, a w szczególności druków ulotnych. Jak wspominał autor bibliografii, prace nad nią rozpoczął jeszcze w toku działań wojennych w 1943 r. Ukazanie się tej bibliografii na rynku wydawniczym w ograniczonym nakładzie było wielkim wydarzeniem nie tylko naukowym, ale przede wszystkim księgarskim. A samemu autorowi przysporzyło wielu słów uznania w kraju i poza jego granicami, jako wybitnemu bibliografowi – następcy „ojca polskiej bibliografii” Karola Estreichera.

Dobrze się stało, że syn profesora, Wojciech Chojnacki, znany i uznany warszawski księgarz, miłośnik bibliografii – podjął się, przy współpracy Jerzego Kandziory, prac nad reedycją jednego z ważniejszych dzieł swojego ojca. Jak wspomina autor reedycji, prace nad nią podjął już w 1999 r., w osiem lat po śmierci profesora i trzydzieści po ukazaniu się jej pierwszego wydania. Praca z roku 2005 ukazała się w limitowanym nakładzie 444 numerowanych egzemplarzy. Po jej wnikliwym przestudiowaniu odnosi się wrażenie, że ma się do czynienia z dziełem zupełnie nowym, nowatorskim zarówno pod względem przejrzystości opisów, jak i samej ich treści.

Bibliografia rejestruje 3144 tytuły druków, w tym 1719 druków zwartych i 1423 druki ulotne. Aż 87% opisów dokonano z autopsji, co jest niewątpliwie ogromnym sukcesem reedytorów, zwłaszcza że od zakończenia II wojny światowej upłynęło już przeszło sześćdziesiąt lat. Opisy nie budzą żadnych zastrzeżeń od strony metodologicznej, jak i treści. Każdy z nich zawiera: imię i nazwisko autora druku. Zasadniczy (główny) tytuł druku, ewentualnie podtytuł, nazwę wydawnictwa, miejsce i datę wydania, format wydawnictwa, liczbę stron, nakład, spis treści, krótkie omówienie zawartości danego druku, a nawet informację, kto ją kolportował. Podano także miejsce przechowywania wydawnictwa, źródło informacji o nim, informację, czy dane wydawnictwo jest zmikrofil-